

Grzegorz Małyga

Odwołania do islamu w ustawach zasadniczych wybranych krajów arabskich w kontekście sytuacji chrześcijańskich mniejszości religijnych

Wschodnioznawstwo 8, 175-191

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Grzegorz Małyga

Odwołania do islamu w ustawach zasadniczych wybranych krajów arabskich w kontekście sytuacji chrześcijańskich mniejszości religijnych

Słowo „Arab” w potocznym rozumieniu wielu ludzi staje się nieraz synonimem „muzułmanina” – czy to w znaczeniu pejoratywnym, czy to w całkowicie neutralnym kontekście; bądź to z braku elementarnej wiedzy, bądź z intelektualnego lenistwa i szukania łatwych skrótów myślowych. Bliski Wschód w popularnym mniemaniu utożsamiany jest często z terytorium islamu. Uważany jest za miejsce, w którym niepodzielnie panują muzułmanie, jedynie na wąskim skrawku ziem palestyńskich zmuszeni do oddania, nie bez walki, pola innowiercom – Żydom, a i to dopiero od nieco ponad pół wieku. Zdziwienie wielu wywołuje fakt, że w Libanie, leżącym w sercu Lewantu, niemal 40% mieszkańców stanowią chrześcijanie, a do tego prezydent kraju i połowa parlamentarzystów to także wyznawcy Chrystusa. Dołóżmy do tego nawet kilkanaście milionów Koptów w Egipcie, chrześcijańskich deputowanych w parlamentach Jordanii i Iraku czy przeżywające gwałtowny rozwój wspólnoty w krajach rejonu Zatoki Perskiej, zasilane strumieniem imigrantów z Azji i Afryki, a wyraźnie zobaczymy, że w stwierdzeniach „chrześcijański Bliski Wschód” i „Arab chrześcijanin” nie ma żadnej wewnętrznej sprzeczności. Chrześcijanie są obecni w każdym z bliskowschodnich krajów arabskich, nawet jeśli oficjalne dane zapewniają o stuprocentowo muzułmańskim zestawie religijnym społeczeństwa, a otwarte praktykowanie wiary innej niż islam jest niemożliwe, jak w Arabii Saudyjskiej. Jeżeli myślimy o Bliskim Wschodzie jako o kolebce islamu, to musimy także pamiętać, że 600 lat przed założeniem przez Mahometa nowej religii to właśnie tutaj narodziło się chrześcijaństwo i że do czasu islamskich podbojów ziemie te wprost roiły się od klasztorów, pustelni i kościołów.

Chrześcijananie, obecni na Bliskim Wschodzie już 2000 lat, wrosli w tę ziemię i niezmiennie trwają przy swoich korzeniach oraz przy swojej wierze. Funkcjonując jako mniejszość religijna w muzułmańskim środowisku, podlegają prawu państwowemu, na które przemożny wpływ wywiera islamska doktryna religijna. Islam, jako religia totalna, reguluje każdy aspekt funkcjonowania tak jednostek,

jak i całych społeczności, w związku z tym opis zaleceń wywiedzionych ze świętych tekstów i z nauk ich interpretatorów jest tożsamy z przepisami prawnymi, jakie powinny obowiązywać w islamskim państwie. Faktem jest jednak, że na skutek rządów kolonizatorów z Europy oraz wymogów stawianych przez współczesny świat liczne kraje muzułmańskie przyjęły kodeksy prawne, które bądź to zastępują przepisy szari'atu, bądź są stosowane obok prawa koranicznego. Mimo że obecnie w większości z tych krajów obowiązują kodeksy zbliżone do tych, jakie używane są na Zachodzie, to ich funkcja jest w znaczący sposób ograniczona. Wpływ na to ma powszechne stosowanie zasady, mówiącej że używanie takich kodeksów nie może wywoływać sprzeczności z fundamentalnymi zasadami prawa islamskiego. W porównaniu z innymi kulturami pozaeuropejskimi islam trwale i w zasadniczy sposób opiera się zatem obcym wpływom i zmianom w prawodawstwie, starając się przy tym zachować ciągłość tradycji szari'atu¹.

Biorąc pod uwagę powyższe twierdzenie, należy jednak pamiętać, że Bliski Wschód stanowi złożoną mozaikę społeczno-kulturową i również w gronie samych państw arabskich uwidacznia się wiele różnic w zakresie ustroju politycznego czy struktury religijnej. Ustawy zasadnicze tych krajów, kształtowane m.in. pod wpływem czynników historycznych czy nacisków pewnych grup społecznych, także w różnym stopniu odwołują się do doktryny religijnej islamu, co niesie za sobą określone konsekwencje prawne, tak dla sytuacji chrześcijan jak i dla szeroko pojmowanej wolności wyznaniowej. Choć w targanym konfliktami rejonie Bliskiego Wschodu nierzadko obecnie występują sytuacje, w których rozległe tereny są wyłączone spod jurysdykcji państwowej i nie obowiązują na nich inne prawa, oprócz tych, które ustala przywódcy lokalnych grup zbrojnych, to jednak warto przyrzeć się konstytucjom wybranych krajów arabskich, skupiając się szczególnie na kwestii swobody religijnej.

Irak

Krajem, w którym chrześcijan dotknęła na początku XXI w. prawdopodobnie największa tragedia spośród wszystkich państw Bliskiego Wschodu, jest Irak. Przy całym okrucieństwie reżimu Saddama Husajana, liczne irackie wspólnoty chrześcijan, głównie Kościoła chaldejskiego i Asyryjskiego Kościoła Wschodu, cieszyły się w tym okresie pewnym poziomem tolerancji. Operacja zbrojna „Iracka wolność” z 2003 r. przyniosła jedynie wyzwolenie od dawnego tyra, jednak nie doprowadziła do stworzenia trwałego i stabilnego organizmu politycznego z etniczno-religijnej układanki. Dla miejscowych chrześcijan stała się natomiast początkiem nowego okresu, o wiele trudniejszego niż ponaddwudziestoletnie rządy Husajna.

¹ Por. R. Krawczyk, *Islam jako system społeczno-gospodarczy*, Warszawa 2013, s. 203-204.

Szacuje się, że w ciągu 10 lat od 2003 r. populacja chrześcijan, licząca według różnych szacunków od 800 tys. do 1,4 mln, zmniejszyła się o co najmniej połowę², a wydarzenia ostatnich miesięcy spowodowały dalszy spadek jej liczebności.

Konstytucja Republiki Iraku została przyjęta w październiku 2005 r. W art. 2. określa ona islam mianem oficjalnej religii państwowej i stwierdza, że żadne prawo nie może stać w sprzeczności z nakazami islamu (czyli z prawem szari'atu), ale też z podstawami demokracji oraz podstawowymi prawami i wolnościami zawartymi w konstytucji. Ustawa zasadnicza gwarantuje islamską identyfikację większości irackiego społeczeństwa, ale też zapewnia wolność religijną i swobodę praktykowania wiary takim grupom, jak chrześcijanie, jazydzi i mandejczycy. Zapisy o islamie jako religii państwowej oraz o wiodącej jego roli w prawodawstwie nie odbiegają od przyjętych w większości państw muzułmańskich, znamienne jest jednak wymienienie na równi z przykazaniami islamu także podstawowych praw demokracji i wolności konstytucyjnych, co jest odbiciem kompromisu ustalonego w toku opracowywania brzmienia dokumentu. Art. 7. wyklucza z irackiego systemu politycznego i zabrania istnienia każdego podmiotu czy programu, który promuje, usprawiedliwia lub odwołuje się do terroryzmu, rasizmu, dyskryminacji etnicznej oraz oskarżeń o bycie niewiernym. Art. 10. mówi: „Święte sanktuaria i miejsca kultu religijnego w Iraku są podmiotami religijnymi i cywilizacyjnymi. Państwo zobowiązuje się do zapewnienia i utrzymania ich świętości oraz zagwarantowania w nich swobodnego praktykowania rytuałów”. W przeciwieństwie do starszych opracowań, ten artykuł nie mówi jedynie o „szyickich sanktuariach”, jednak wciąż pomijane jest w nim stwierdzenie „wszystkie” w odniesieniu do miejsc świętych, co zostawia pole do interpretacji, które miejsca zasługują na uznanie i ochronę. Art. 14. ustanawia wszystkich Irakijczyków równymi przed prawem, niezależnie od płci, rasy, pochodzenia etnicznego, narodowości, koloru skóry, religii, obrządku, wyznania czy przekonania, ekonomicznego i społecznego statusu. Natomiast zgodnie z art. 29. „rodzina jest fundamentem społeczeństwa, a państwo powinno zachować jej religijne, moralne i narodowe wartości”. Ten zapis stwarza zagrożenie, że określone wartości religijne będą narzucane obywatelom wbrew ich woli, a ustawa zasadnicza będzie używana jako usprawiedliwienie takich działań. Artykuły 37. i 38. mówią o państwowej ochronie jednostek przed intelektualnym, politycznym i religijnym przymusem oraz o gwarancji swobody ekspresji przy użyciu wszelkich środków, wolności prasy, druku, wydawnictw, mediów oraz prawa do pokojowych demonstracji, w granicach przepisów prawnych. Art. 41. stara się rozwiązać problem tego, w jakich przypadkach kwestie statusu osobowego mają być rozstrzygane przez prawo cywilne, a w jakich przez religijne

² Por. United States Commission on International Religious Freedom, *Annual Report of the United States Commission on International Religious Freedom 2013*, USCRIF 2013, s. 88, <http://www.uscirf.gov/sites/default/files/resources/2013%20USCIRF%20Annual%20Report%20%282%29.pdf> (21 VIII 2014).

i daje Irakijczykom swobodę w zakresie wyboru zależnie od ich wyznania. Zapis jest jednak niejednoznaczny i pozostawia ustawodawcy duże możliwości interpretacyjne. Kolejne artykuły, 42. i 43., przyznają każdej jednostce prawo do wolności myśli, sumienia oraz wiary, zaś wspólnotom religijnym dają swobodę praktykowania obrzędów, oprócz rytuałów husajnowskich, oraz zarządzania kwestiami religijnymi, fundacjami (*wakf*) i organizacjami wyznaniowymi, w granicach prawa. Gwarantowana jest wolność kultu i ochrona miejsc kultu. Problematyczny jest art. 92., który ekspertom prawa szari'atu, bez edukacji w zakresie prawa świeckiego, daje mandat do zasiadania w Sądzie Najwyższym. Taka sytuacja stawia iracki system sądowy w jednej grupie z Iranem, Arabią Saudyjską i Afganistanem, krajami, w których osoby bez wykształcenia prawniczego, a jedynie z religijnym, są sędziami w sprawach świeckich³. Irackie prawo zabrania konwersji z islamu, jednak kodeksy karny ani cywilny nie przewidują kar za ten czyn. Prawo nie pozwala na praktykowanie bahaizmu oraz wahabickiej odmiany sunnizmu. Spośród 325 miejsc w irackim parlamencie 8 jest zarezerwowanych dla przedstawicieli mniejszości religijnych, z czego 5 dla chrześcijan – po jednym miejscu dla reprezentantów Bagdadu, Mosulu, Kirkuku, Erbilu i Dahuku. W parlamencie autonomicznego Irackiego Kurdystanu także dla chrześcijan przeznaczono 5 miejsc. Rząd utrzymuje trzy wakfy, fundacje religijne: sunnicki, szyicki oraz wspólny dla chrześcijan, jazydów, mandejczyków i innych religii. Operując pod nadzorem premiera, dystrybuują one pieniądze na utrzymanie i ochronę obiektów religijnych⁴.

Iracka konstytucja zapewnia wolność religijną i władze państwowe generalnie respektują te zapisy. Mimo że na poziomie centralnym rząd nawołuje do tolerancji i poszanowania mniejszości religijnych, niektórzy urzędnicy wykorzystują swoją władzę do ograniczania swobód osób z grup religijnych innych niż własna. Zdarzają się przypadki nadużyć i dyskryminacji wobec członków mniejszości religijnych, zaś kombinacja używania klucza wyznaniowego przy zatrudnianiu, korupcji, nierównego stosowania prawa i ukierunkowanych ataków niesie za sobą fatalne skutki ekonomiczne dla chrześcijan i skutkuje wzrostem liczby osób emigrujących z Iraku – do innych państw regionu, jak i na północ kraju, do autonomicznego Kurdystanu, względnie bezpieczniejszego od reszty Iraku. Fakt, że chrześcijanie stanowią stosunkowo nieliczną grupą wyznaniową, sprawia, że są oni jeszcze bardziej podatni na prześladowania, gdyż nie dysponują milicjami ani strukturami plemiennymi, które mogłyby zapewnić im ochronę i nie otrzymują wystarczającej ochrony ze strony państwa. Występują przypadki masowych

³ Por. United States Commission on International Religious Freedom, *Iraq's Permanent Constitution. Analysis and Recommendations*, USCRIF 2006, <http://www.uscirf.gov/reports-briefs/special-reports/iraqs-permanent-constitution-march-2006> (21 VIII 2014).

⁴ Por. Bureau of Democracy, Human Rights and Labor, *International Religious Freedom Report for 2012 - Iraq*, United States Department of State 2013, <http://www.state.gov/j/drl/rls/irf/religiousfreedom/index.htm?year=2012&dclid=208390> (21 VIII 2014).

ataków ludności muzułmańskiej na mienie chrześcijan, którym towarzyszą zaniedbania ze strony władzy. Chrześcijanie zgłaszają przypadki nieuzasadnionego przeciągania zwrotu zagrabionych za czasów Husajna obiektów, utrudniania awansu na uczelniach wyższych. Chrześcijańscy duchowni spotykają się niekiedy z oskarżeniami o prozelityzm. Na niewybieralnych stanowiskach w administracji państwowej muzułmanie są nadreprezentowani kosztem m.in. chrześcijan, szczególnie na szczeblu lokalnym, choć nieco lepsza sytuacja jest na szczeblu centralnym. Liczni chrześcijanie czują się zastraszeni przemocą i obawiają się uczestnictwa w nabożeństwach, mimo stałych rządowych zapewnień o staraniach o utrzymanie bezpieczeństwa w miejscach kultu. Rząd czyni niewielkie postępy w ściganiu i osądzeniu sprawców motywowanych religijnie ataków⁵.

Mimo że wiele zapisów w irackim prawie odnosi się do kwestii wolności religijnej, zaś w retoryce najwyższych władz ważne miejsce zajmują sprawy jedności i pokoju wśród Irakijczyków, problemem tego kraju jest brak stabilizacji i silna pozycja agresywnych islamskich ugrupowań w środowisku chaosu politycznego i złożonej mozaiki społecznej. Inwazja Amerykanów wraz z sojusznikami w 2003 r. pozwoliła odżyć konfliktom religijnym między ugrupowaniami islamskimi, ale sprawiła też, że przez uproszczone skojarzenie postawy antyzachodnie przerodziły się w antychrześcijańskie. Obecnie chrześcijanie, niewielka liczba z tych, którzy zamieszkiwali Irak do 2003 r., mniej muszą obawiać się odgórnie sterowanych represji, a bardziej agresywnych sąsiadów muzułmanów czy zbrojnych ugrupowań islamistycznych. Zwracając uwagę na te zagrożenia, organizacja pozarządowa Open Doors sytuuje Irak w kategorii krajów o ekstremalnym poziomie prześladowań i umieszcza go na czwartym miejscu w swoim corocznym raporcie na temat sytuacji chrześcijan World Watch List⁶. Dalsza słabość państwa powoduje wzrastanie w siłę ugrupowań skrajnych, a to odbywa się najczęściej kosztem najsłabszych – nielicznych i nieuzbrojonych mniejszości. Liczona w tysiącach lat obecność chrześcijan w Iraku wymuszała niejako istnienie pewnego poziomu tolerancji. Ich exodus, a w ostateczności zniknięcie może w tragiczny sposób zmienić obraz tego kraju i sposób myślenia ludzi.

Liban

W gronie arabskich państw bliskowschodnich Liban jest krajem ze wszech miar wyjątkowym. Tylko w Libanie konstytucja zarówno nie ustanawia islamu religią państwową, jak i prawo islamskie nie jest uznane za podstawę prawodawstwa.

⁵ *Ibidem*.

⁶ Por. *World Watch List 2013*, Open Doors 2013, <http://www.worldwatchlist.us/world-watch-list-countries/> (21 VIII 2014).

Tylko tu chrześcijanie mają realny i szeroki wpływ na władzę i są siłą, z którą musi się liczyć każdy. Nie tworzą przy tym jednolitego bloku politycznego, a nierazdo rywalizują ze sobą, działając wspólnie z muzułmanami w partiach stworzonych nie na podstawie klucza wyznaniowego, a raczej ideologicznego – znak, że ich sytuacja w państwie, jak do tej pory, nie sprowadza się do dramatycznego „być albo nie być”. Jednak także tu wyznawcy Chrystusa zmagają się ze swoimi problemami, o które nietrudno, gdy funkcjonuje się w ramach społeczeństwa przeważająco muzułmańskiego, a w dodatku w kraju otoczonym przez większe państwa islamskie, które nierazdo próbują rozgrywać Liban dla swoich celów.

Konstytucja Republiki Libańskiej została przyjęta już w 1926 r., jednak, co oczywiste, zawiera liczne poprawki. Najważniejsze z ostatnio dodanych to te, które dopisano w 1990 r., aby dostosować ustawę zasadniczą do ustaleń kończącego libańską wojnę domową Porozumienia z Taif (Karty Libańskiego Pojednania Narodowego). Preambuła, podobnie jak i cały dokument, obrazuje kompromis, jaki główne siły religijne musiały zawrzeć w procesie tworzenia konstytucji. Mówi ona, że Liban jest krajem przynależącym do wspólnoty arabskiej, a także podkreśla jego rolę w Lidze Arabskiej i ONZ, akcentując przywiązanie do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Ustrój Libanu opiera się na szacunku dla wolności publicznej, swobody opinii, wolności wyznaniowej, sprawiedliwości społecznej i równości wszystkich wobec prawa. Nigdzie nie wspomina się o wiodącej roli żadnej z religii. Za tym idzie też art. 7., który ponownie podkreśla równość wszystkich wobec prawa i możliwość korzystania ze swobód obywatelskich i politycznych w tym samym stopniu dla każdego z Libańczyków, oraz art. 9., mówiący, że:

Wolność sumienia jest absolutna. Państwo, oddając hołd Bogu Wszemocnemu, szanuje wszystkie religie i gwarantuje, pod swoją obroną, wolność sprawowania obrzędów religijnych, jeśli nie naruszają one porządku publicznego. Gwarantuje także przestrzeganie prawa statusu religijnego i religijnych interesów wszystkich, bez względu na ich wyznanie.

Według art. 10. zapewniana jest swoboda edukacji, o ile nie narusza ona porządku publicznego, moralności i nie narusza godności innych religii, zaś wspólnoty wyznaniowe mają prawo ustanawiać własne prywatne placówki edukacyjne, o ile nie łamią one ogólnego prawa dotyczącego edukacji. Konstytucja gwarantuje wolność wyrażania opinii, wolność prasy, zgromadzeń i stowarzyszania się (art. 13.). Zgodnie z art. 19. przywódcy oficjalnie uznawanych religii mają prawo zwracać się do Rady Konstytucyjnej w celu ustalenia zgodności z konstytucją przepisów prawnych dotyczących spraw wyznaniowych, wolności religijnej i edukacji religijnej. Fundamentem konfesjonalnego systemu politycznego Libanu jest podział najwyższych stanowisk w państwie między reprezentantów poszczególnych wyznań tak, aby odzwierciedlić proporcje demograficzne w kraju

i nie dopuścić jednej tylko z grup do uzyskania dominującej pozycji. W konstytucji ideę tę wyraża art. 24., według którego w Zgromadzeniu Narodowym, jednoizbowym parlamencie, liczba deputowanych chrześcijan i muzułmanów powinna być równa, zaś podział miejsc wewnątrz obu z tych grup powinien odzwierciedlać udział poszczególnych wyznań (odłamów) w społeczeństwie oraz proporcje rozmieszczenia ludności w państwie. Zasadę równego podziału stanowisk w Zgromadzeniu Narodowym powtarza art. 95., który dodatkowo stawia przed deputowanymi zadanie podejmowania odpowiednich kroków, aby znieść polityczny sektarianizm (konfesjonalizm). W tym celu ma działać Komitet Narodowy, złożony z przedstawicieli najwyższych władz, intelektualistów, działaczy społecznych, mający funkcje analityczne, doradcze i kontrolne. W okresie przejściowym przed zniesieniem sektarianizmu wyznania mają być sprawiedliwie reprezentowane w rządzie, jednak zasada podziału stanowisk z klucza religijnego ma być ostatecznie zniesiona w administracji publicznej, sądownictwie, wojsku i instytucjach bezpieczeństwa na rzecz prymatu wiedzy i kompetencji, z wyłączeniem najwyższych stanowisk, które nadal mają być dzielone po równo między chrześcijan i muzułmanów⁷. Poza tymi zapisami konstytucja nie wspomina o podziale innych stanowisk, jednak na mocy Paktu Narodowego z 1943 r. prezydent Libanu jest chrześcijaninem maronitą, premier – sunnitą, zaś przewodniczący parlamentu – szyitą. Porozumienie z Taif potwierdziło ten podział, ograniczyło jednak prerogatywy chrześcijańskiego prezydenta. Oficjalnie uznawanych jest 18 grup religijnych, z czego 12 chrześcijańskich (nieuznawanych jest kilka denominacji protestanckich), 4 muzułmańskie, a także druzyzm i judaizm. Takie uznanie zapewnia zwolnienia podatkowe i możliwość stosowania prawa statusu osobowego odpowiedniego dla danej religii. Dodatkowo chrześcijanie, szyici, dwunastkowcy, sunnici i druzowie posiadają ustanowiony i finansowany przez państwo sąd religijny do rozpatrywania spraw statusu osobowego. Najwyżsi mufti szyitów oraz sunnitów, w przeciwieństwie do przywódców chrześcijańskich i druzyjskich, muszą być zaaprobowani przez władze i pobierają państwowe wynagrodzenie. Zmiana religii jest możliwa za zgodą przywódcy religijnego grupy, do której chce dołączyć konwertyta⁸.

Libańskie władze respektują zapisane w konstytucji i innych aktach prawnych wolności religijne. Miejsca kultu różnych religii sąsiadują ze sobą i relacje między ich wyznawcami są zasadniczo dobre, mimo że identyfikacja religijna jest bardzo silna i odgrywa znaczącą rolę w wielu aspektach. Pomimo ustaleń Porozumienia z Taif o stopniowym odchodzeniu od systemu konfesjonalnego, władze niewiele

⁷ *The Lebanese Constitution*, Presidency of the Republic of Lebanon, <http://www.presidency.gov.lb/English/LebaneseSystem/Documents/Lebanese%20Constitution.pdf> (24 VIII 2014).

⁸ Por. Bureau of Democracy, Human Rights and Labor, *International Religious Freedom Report for 2013 – Lebanon*, United States Department of State 2014, <http://www.state.gov/j/drl/rls/irf/religiousfreedom/index.htm?year=2013&dld=222301> (24 VIII 2014).

robią w tym kierunku. Przedstawiciele niektórych mniej licznych wyznań chrześcijańskich, jak Kościół Syriacki, często uznają się za dyskryminowanych z racji nikłej reprezentacji na szczeblach władzy. Podnoszone są głosy, że zdecydowaną większość stanowisk obsadzają maronici i prawosławni. Zdarzają się przypadki dyskryminacji społecznej ze względu na przynależność religijną. Mimo braku prawnego zakazu prozelityzmu, liderzy religijni stanowczo go potępiają i odnotowywane są przypadki nacisków na muzułmanów, którzy przeszli na chrześcijaństwo, a nawet stosowania przemocy wobec chrześcijańskich duchownych. Akty wrogości wobec chrześcijan nie są częste, jednak zdarzają się antychrześcijańskie protesty oraz przypadki wandalizmu wymierzonego w chrześcijańskie świątynie⁹. Do roli ważnego gracza na libańskiej scenie politycznej zawsze pretendowała Syria i także teraz trwająca tam wojna domowa, w którą zaangażował się libański Hezbollah, silnie wpływa na sytuację w Libanie. Według różnych szacunków do Libanu przybyło już ponad 1,1 mln syryjskich uchodźców¹⁰, co dramatycznie zaburza strukturę wyznaniową kraju i przyczynia się do narastania konfliktów na tle religijnym.

Dzięki zarówno odpowiednim regulacjom prawnym, jak i faktycznym działaniom władz, Liban, który od wieków był chrześcijańską wyspą w morzu islamu, a u zarania swojej państwowości na początku XX w. został zaprojektowany jako państwo maronitów, jest dziś najbezpieczniejszą w regionie przystanią dla chrześcijan, tak często prześladowanych na Bliskim Wschodzie. Dzięki swojej różnorodności religijnej Liban ma do odegrania ważną rolę w dialogu między światem muzułmańskim a Zachodem, a także między chrześcijaństwem a islamem. Jednak libańskich chrześcijan martwi obecnie znaczący poziom emigracji ich braci w wierze, którzy często stosunkowo dobrze wykształceni opuszczają kraj w poszukiwaniu pracy na Zachodzie, niewielki przyrost naturalny czy wewnętrzne skłócenie polityków chrześcijańskich. Według badań ze stycznia 2013 r. aż 2/3 chrześcijan uważało, że ich obecność w Libanie w dłuższej perspektywie jest poważnie zagrożona¹¹. Jednak to zagrożenie, które martwi libańskich wyznawców Chrystusa, a często jest też zauważane przez zachodnie media i badacze, może okazać się przesadzone. Według badań bejruckiego think-tanku Lebanese Information Centre, potwierdzonych przez ośrodek badawczy Statistics Lebanon, obecny odsetek chrześcijan w Libanie, wynoszący ok. 34%, powoli rośnie i w 2030 r. ma osiągnąć 37%, a w 2045 r. już 39%. Dodając do tego licznych chrześcijańskich emigrantów zachowujących prawo wyborcze, w 2030 r. 40%, a w 2045 r. 41% wy-

⁹ Por. *ibidem*.

¹⁰ Por. *Syria Regional Refugee Response*, UNHCR 2014, <http://data.unhcr.org/syrianrefugees/regional.php> (24 VIII 2014).

¹¹ Por. M. Cook, *The myth of disappearing Lebanese Christians*, MercatorNet 2013, http://www.mercatornet.com/articles/view/the_myth_of_disappearing_lebanese_christians (24 VIII 2014).

borców libańskich będzie chrześcijanami¹². Przyczynami tego zjawiska są zmiany w strukturze migracji – o ile między 1975 r. a 1984 r. 80% opuszczających Liban było chrześcijanami, o tyle już w latach 1985-1990 83% tworzyli muzułmanie, po roku 1992 stanowiący wciąż 60% migrantów – oraz spadek poziomu dzietności w rodzinach muzułmańskich, który znacząco zbliżył się do poziomu notowanego u chrześcijan. Jak mówi Wissan Raji, jeden z twórców raportu „The Lebanese Demographic Reality”, takie liczby eliminują możliwość wprowadzenia w życie idei równego podziału stanowisk w państwie pomiędzy trzy grupy: szyitów, sunnitów i chrześcijan, co przez ostatnie 10 lat sugerowali rosnący w siłę szyici¹³. Ten trend daje także nadzieję, że w najbliższym czasie Liban nie zmieni swojego oblicza jedyne go kraju arabskiego, w którym chrześcijanie i muzułmanie dzielą ze sobą władzę. Będzie to jednak możliwe, o ile napływ muzułmanów z Syrii nie zaburzy drastycznie opisanych tu wartości i tendencji.

Syria

Obecnie pogrążona w chaosie i rozdarta przez wojnę domową Syria, jeszcze do niedawna była stosunkowo spokojnym domem dla chrześcijan, którzy tworzyli tu całkiem liczną grupę. Prezydent Baszar al-Asad, sam będący członkiem mniejszości alawickiej, tolerancję religijną uczynił jednym ze swoich sztandarowych haseł, nawet jeśli często była to tylko fasadowa deklaracja. Trawiąca Syrię od marca 2011 r. wojna domowa przyjmuje cechy konfliktu wyznaniowego, w którym każdy ze scenariuszy może być dla chrześcijan syryjskich niekorzystny. Tragiczny los irackich chrześcijan pokazuje, że obalenie świeckiego dyktatora może się dla niektórych grup religijnych wiązać z drastycznym pogorszeniem sytuacji.

W Syryjskiej Republice Arabskiej obowiązuje konstytucja przyjęta w lutym 2012 r. i wnosząca stosunkowo niewielkie zmiany i ustępstwa ze strony prezydenta i partii Al-Bas w porównaniu do wcześniej obowiązującego dokumentu z 1973 r. Spośród analizowanych krajów Syrię wyróżnia to, że, podobnie jak Liban, nie ustanawia ona islamu oficjalną religią. Silny akcent położony jest w dokumencie na arabską identyfikację państwa oraz na panarabską współpracę. Tak jak w większości krajów muzułmańskich za podstawę prawodawstwa uznane jest prawo islamskie, a do tego prezydent kraju musi być muzułmaninem, jak mówi art. 3. W tym artykule zaznaczone jest też, że państwo szanuje wszystkie religie, zapewnia wolność sprawowania kultu, o ile nie narusza on porządku publicznego, zaś prawo statusu osobowego poszczególnych wspólnot religijnych jest szanowane

¹² Por. *The Lebanese Demographic Reality*, Lebanese Information Centre 2013, s. 17-18, <http://www.lstatic.org/PDF/demographenglish.pdf> (24 VIII 2014).

¹³ Por. M. Cook, *op.cit.*

i chronione. Art. 8., mówiąc o syryjskim systemie politycznym, zabrania prowadzenia jakiegokolwiek działalności politycznej, która zakładałaby dyskryminację m.in. ze względu na religię. Konstytucja gwarantuje też ochronę różnorodności kulturowej społeczeństwa syryjskiego ze wszystkimi jej składowymi, podkreślając równocześnie jedność narodu (art. 9.). Według art. 33. „wolność jest uświęconym prawem, a państwo gwarantuje wolność osobistą obywateli oraz zachowanie ich godności i bezpieczeństwa”. Ten sam artykuł mówi jeszcze, że wszyscy obywatele są równi w prawach i obowiązkach, bez względu na płeć, pochodzenie, język, religię i wierzenia, a państwo gwarantuje równe szanse dla wszystkich. Każdy obywatel ma też prawo do uczestnictwa w życiu politycznym, ekonomicznym, społecznym i kulturalnym (art. 34.). Ochronę wolności wyznaniowej zapewnia wprost art. 42., który dodatkowo ustala, że każdy obywatel ma prawo do swobodnego i otwartego wyrażania swoich poglądów przy użyciu dowolnego środka wyrazu. Państwo zapewnia także wolność i niezależność prasy, druku, publikacji i mediów (art. 43.), zaś obywatelom daje swobodę organizowania zgromadzeń i pokojowych demonstracji (art. 44.)¹⁴. Choć konstytucja zapewnia wolność religijną, syryjskie prawo zakazuje istnienia grup uznawanych za ekstremistyczne. Związki ze Stowarzyszeniem Braci Muzułmanów są zagrożone karą śmierci. Przywódcy religijni są wyznaczani przez władze spośród tych muźulmanów, którzy zapewniają zachowanie świeckiego charakteru państwa. Władze syryjskie nie akceptują zmiany statusu religijnego muźulmanów, którzy przeszli na inną religię i uznają takie osoby za wciąż podlegające prawu szari’atu. Uznawani natomiast są chrześcijanie, którzy przeszli na islam. Członkowie grup wyznaniowych w zakresie małżeństwa i rozvodu podlegają właściwemu dla swojej wiary prawu religijnemu. W sprawach międzyreligijnych prymat ma prawo islamskie. Prozelityzm, choć nie jest prawnie zakazany, jest przez władze potępiany, a misjonarze są czasami wydalani z kraju lub oskarżani o „stwarzanie zagrożenia w relacjach między grupami religijnymi”. Władze zezwalają na publiczne stosowanie języka religijnego, wliczając hasła religijne umieszczane w widocznych miejscach w czasie świąt, a wystawianie przez chrześcijan bożonarodzeniowych szopek jest powszechne. Prawo zabrania stosowania w armii dyskryminacji religijnej, a zgodnie z polityką świeckości nie funkcjonują kapelani żadnej z religii. Wszystkie szkoły publiczne są świeckie, jednak chrześcijanie i druzowie prowadzą swoje placówki edukacyjne¹⁵.

Odnotowywane są przypadki naruszania przez władze Syrii wolności religijnej, szczególnie w odniesieniu do grup skrajnych muźulmanów sunnickich,

¹⁴ Por. *Constitution of Syria*, UNHCR 2012, <http://www.refworld.org/cgi-bin/texis/vtx/rwmain?docid=5100f02a2> (24 VIII 2014).

¹⁵ Por. Bureau of Democracy, Human Rights and Labor, *International Religious Freedom Report for 2013 – Syria*, United States Department of State 2014, <http://www.state.gov/j/drl/rls/irf/religiousfreedom/index.htm?year=2013&dclid=222313> (24 VIII 2014).

stanowiących opozycję wobec rządu Baszara al-Asada. Ze strony opozycji płyną też wobec rządu oskarżenia o prześladowanie chrześcijan, Kurdów i innych mniejszości. Zarejestrowano przypadki ataków sił rządowych na świątynie i konfiskaty mienia kościelnego czy aresztu uczestników nabożeństwa. Reżim jest też posądzany o odpowiedzialność za niektóre przypadki porwań czy morderstw duchownych chrześcijańskich. Oskarżenie o pomoc przeciwnikom Al-Asada może stać się przyczyną ostrzelania świątyni czy też wydalenia z kraju. Choć syryjskie władze deklarują wyparcie się sektarianizmu na wszelkich polach, wciąż przynależność do określonej religii wpływa na możliwość kariery. Alawici zajmują nieproporcjonalnie duży odsetek wysokich stanowisk, podczas gdy chrześcijanie skarżą się na znaczącą dyskryminację w tym względzie. Reżim Al-Asada uprawia politykę przedstawiania działań opozycji jako zagrażających chrześcijanom, podczas gdy sam intensyfikuje wymierzoną w chrześcijan działalność, aby eliminować wśród nich głosy mogące zaburzać narrację o „sponsorowanej przez sunnitów przemocy”. Opozycja oskarża natomiast władze o podsycanie waśni religijnych w celu usprawiedliwienia stosowania przemocy i tworzenia atmosfery strachu. Także ze strony społeczeństwa syryjskiego zdarzają się przypadki dyskryminacji z powodów religijnych, a ich katalizatorem jest trudna sytuacja w ogarniętym wojną domową kraju: chaos, destabilizacja, nadużycia władz, współzawodnicstwo polityczne, rywalizacja kulturowa, przemoc, agresywna retoryka religijna niektórych z liderów lokalnych. Islamskie grupy rebelianckie walczące z siłami rządowymi dopuszczają się licznych aktów prześladowań na tle religijnym, zaś na zajmowanych przez siebie terenach wprowadzają w życie zasady prawa islamskiego. Dochodzi do morderstw chrześcijan, porwań i egzekucji duchownych, także wyższego szczebla, niszczenia miejsc kultu. Wpływa to na bardzo znaczący wzrost liczby emigrujących z Syrii chrześcijan, także Irakijczyków, osiedlonych na tych terenach na przestrzeni ostatnich kilku lat¹⁶.

Sytuację chrześcijańskich mniejszości w Syrii cechuje obecnie przede wszystkim niepewność. Monitorująca prześladowania chrześcijan organizacja Open Doors w 2014 r. umieszcza ten kraj na 4. miejscu World Watch List, zwracając uwagę na postępującą wraz z rozwojem konfliktu domowego islamizację sił opozycji¹⁷. Trwająca już ponad trzy lata wojna, która rozwinęła się z politycznych protestów na fali „arabskiej wiosny”, nabrała cech konfliktu religijnego, w który angażują się siły spoza Syrii. Pochłonęła życie już niemal 200 tys. ludzi, a miliony zmusiła do ucieczki w kierunku Turcji, Jordanii i Libanu i przyjęcia dramatycznego losu uchodźcy¹⁸. Baszar al-Asad, choć znieawidzony przez wielu Syryjczyków,

¹⁶ Por. *ibidem*.

¹⁷ Por. *World Watch List 2014...*

¹⁸ Por. *Pillay castigates „paralysis” on Syria, as new UN study indicates over 191,000 people killed*, United Nations High Commissioner for Human Rights 2014, <http://www.ohchr.org/EN/NewsEvents/Pages/Media.aspx?IsMediaPage=true&LangID=E> (24 VIII 2014).

zapewniał chrześcijanom i innym mniejszościom religijnym względną tolerancję, obecnie jednak trudno określić, jaki scenariusz zakończenia konfliktu syryjskiego byłby dla miejscowych chrześcijan korzystniejszy. Z pewnością przedłużająca się wojna takim scenariuszem nie jest, gdyż prowadzi do wzrostu postaw radykalnych oraz do cierpień wszystkich grup religijnych i społecznych, a im dłużej trwa, tym trudniej może być zbudować pokojową koegzystencję muzułmanów i chrześcijan, gdy w końcu nadejdzie pokój.

Arabia Saudyjska

Arabia Saudyjska to w świecie islamu kraj szczególny. Nie tylko dlatego, że na jego terytorium znajdują się najświętsze dla muzułmanów miejsca – Mekka i Medyna, ale też przez fakt, że obowiązują w nim bardzo restrykcyjne prawa wahabickiej odmiany islamu, a członkowie innych religii (choć oficjalne dane wskazują, że 100% mieszkańców królestwa to muzułmanie) nie mogą otwarcie praktykować swojej wiary.

Królestwo Arabii Saudyjskiej nie posiada konstytucji, gdyż za takową uznawane są Koran i sunna. Potwierdza to art. 1. Ustawy Zasadniczej (Prawa Podstawowego, *An-Nizam al-Asasi*), dokumentu z 1992 r., ustanowionego królewskim dekretem i regulującego system władzy w państwie, nie mającego jednak w zamyśle zastępować w żadnym względzie prawa islamskiego. Ten sam artykuł podkreśla też, że państwową religią jest islam. Zgodnie z art. 6. obywatele mają zachowywać lojalność wobec króla zgodnie z Koranem i sunną, zaś kolejne artykuły mówią, że władza w królestwie jest podporządkowana Koranowi i sunnie (art. 7.) oraz oparta na sprawiedliwości i równości rozumianej według wytycznych szari'atu (art. 8.). Rodzina jest podstawową jednostką społeczną, jej członkowie mają być wychowani w zgodzie z islamską wiarą i w posłuszeństwie wobec Boga Wszehmocnego, Proroka i władcy (art. 9.), a państwo powinno wzmacniać relacje wewnątrz rodziny w zgodzie z wartościami islamskimi i arabskimi (art. 10.). Art. 11. mówi, że saudyjskie społeczeństwo jest oparte na poddaniu wobec Boga Wszehmocnego oraz na współpracy. W art. 13. czytamy, iż celem edukacji, oprócz rozwoju umiejętności, jest wprowadzanie wiary islamskiej wśród najmłodszych pokoleń. Państwo, zgodnie z art. 23., broni wiary islamskiej, wprowadza w życie zasady szari'atu i wypełnia swoje obowiązki zgodnie z islamem. Chroni ono także prawa człowieka – jednak jasno jest określone, że ta ochrona odbywa się w zgodzie z szari'atem (art. 26.). Państwo bierze w opiekę naukę, sztukę i kulturę, zapewniając ich rozwój i strzegąc zachowania dziedzictwa arabskiego i islamskiego (art. 29.). Zgodnie z art. 33. armię saudyjską ustanowiono w celu ochrony wiary islamskiej, świętych miejsc islamu, społeczeństwa i ojczyzny, zaś art. 34. dodaje, że obrona islamu, społeczeństwa i ojczyzny jest obowiązkiem każdego

Saudyjczyka. Sprawy wszystkich przestępstw i kar za nie są określane przez szari'at (art. 38.). Według art. 39. media i inne środki przekazu powinny używać odpowiedniego języka, przestrzegać przepisów państwowych, przyczyniać się do edukacji narodu i wspierać jego jedność. Wszystkie działania, które prowadzą do buntu, wprowadzają podziały, zagrażają bezpieczeństwu państwa lub jego wizerunkowi, naruszają godność lub prawa człowieka, są zabronione. Art. 45. stwierdza, że Koran i sunna są źródłem fatw wydawanych przez radę ulemów (teologów i nauczycieli muzułmańskich), zaś art. 46. określa władzę sądowniczą mianem niezależnej, nad którą nie ma żadnego autorytetu poza prawem szari'atu. Sądy stosują zasady szari'atu w zgodzie z Koranem i sunną oraz dekrety władcy, o ile pozostają w zgodzie z Koranem i sunną (art. 48.). Król włada narodem w zgodzie z zasadami islamu i nadzoruje wprowadzenie szari'atu (art. 55.), za co jest przed władcą odpowiedzialny premier i jego gabinet (art. 57.)¹⁹. Analiza artykułów Ustawy Zasadniczej pokazuje, że nie zapewnia ona wolności religijnej, podobnie jak i pozostałe akty prawne Arabii Saudyjskiej. Zarówno władza, jak i społeczeństwo w zasadzie nie uznają rozdziału religii i państwa. Oficjalna interpretacja islamu w królestwie opiera się na restrykcyjnej szkole hanbalickiej i zasadach wahabizmu, choć na uniwersytetach w niewielkim stopniu są też nauczane interpretacje pozostałych trzech sunnickich szkół prawnych. Jedynymi publicznymi miejscami kultu w Arabii Saudyjskiej są meczety (ich liczbę szacuje się na 75 tys.), zaś budowa kościołów jest zabroniona. Polityka władz zasadniczo zezwala na prywatne praktykowanie religii, choć Komitet Krzewienia Cnót i Zapobiegania Złu (policja religijna) czasami tej polityki nie respektuje. Zadaniem policji religijnej jest monitorowanie zachowań społeczeństwa i wprowadzanie moralności zgodnej z prawem szari'atu (w szczególności w kręgu jej zainteresowania leży: rozdział płci w miejscach publicznych; nielegalne kontakty damsko-męskie; prezentowanie religijnych symboli niemuzułmańskich lub obrażających islam; publikowanie i sprzedaż treści niezgodnych z islamem, w tym pornografii; produkcja, dystrybucja i konsumpcja alkoholu; czczenie miejsc lub celebrowanie wydarzeń niezgodnych z zatwierdzoną praktyką islamską; praktykowanie magii i czarów dla zysku; popełnianie lub ułatwianie czynów lubieżnych, w tym cudzołóstwa, homoseksualizmu, hazardu). Dozwolone jest posiadanie materiałów religijnych na własny użytek, a policja religijna nie ma prawa ich konfiskować. Utworzona w 2005 r. rządowa Komisja Praw Człowieka zajmuje się promowaniem praw człowieka i monitorowaniem ich naruszeń, jednak nie odnosi się ona szczególnie do spraw wolności religijnej. Prawo nie wymaga od wszystkich obywateli wyznawania islamu, jednak miejscowi członkowie mniejszości religijnych, liczni cudzoziemcy i ci

¹⁹ Por. *The Basic Law of Governance*, Royal Embassy of Saudi Arabia – Washington DC, http://www.saudiembassy.net/about/country-information/laws/The_Basic_Law_Of_Governance.aspx (24 VIII 2014).

muzułmańscy Saudyjczycy, których wiara nie jest uznawana za zgodną z oficjalnie przyjętą interpretacją, muszą praktykować swą religię prywatnie i są narażeni na dyskryminację, prześladowania, aresztowania i, w przypadku nie-Saudyjczyków, wydalenie z kraju. Konwersja z islamu jest uznawana za apostazję i jako taka może być karana śmiercią, podobnie jak bluźnierstwo przeciw islamowi, choć tu częściej stosuje się karę długoletniego więzienia. Od 1992 r. nie było jednak potwierdzonych przypadków egzekucji w związku z tymi przestępstwami. Prawo dyskryminuje niemuzułmanów, którzy są uważani za „politeistów” i w nieco tylko mniejszym stopniu chrześcijan i żydów jako „ludy Księgi”. Przepisy o naturalizacji wymagają, aby przedstawić zaświadczenie o byciu muzułmaninem lub by przejść na islam. Zabronione jest istnienie prywatnych nieislamskich szkół religijnych²⁰. Wszystkie reguły prawne z zakresu administracji, handlu czy prawa karnego obowiązują tylko w takim zakresie, w jakim nie są sprzeczne z wynikającym z Koranu i sunny prawem boskim. Od czasu objęcia władzy przez króla Abd Allaha saudyjski system prawny modyfikuje się, próbując pogodzić ściśle przestrzeganie szari’atu z wymogami zmieniającego się świata, jednak prawa mniejszości religijnych, w tym chrześcijan, wciąż nie są zapewniane²¹.

Do przypadków naruszania wolności religijnej przez władze Arabii Saudyjskiej, z jakimi spotykają się chrześcijanie w tym kraju, można zaliczyć naciski na pracodawców, w celu zmuszenia ich do nieprzedłużania umów z zagranicznymi niemuzułmańskimi pracownikami podejrzewanymi o organizowanie spotkań religijnych, czy też stosowanie w miejscu pracy presji na przyjęcie islamu. Wielu chrześcijan sprawuje obrzędy religijne w ukryciu z obawy przed prześladowaniami ze strony policji i policji religijnej, ograniczeniem wolności, karą chłosty czy deportacją. Należy jednak odnotować także działania na rzecz eliminacji ekstremizmu religijnego podejmowane ostatnio przez króla Abd Allaha, który w swoich wypowiedziach namawia do tolerancji i modernizacji²². Niemal wszyscy chrześcijanie w Arabii Saudyjskiej to emigranci zarobkowi z Filipin, Indii, Bangladeszu, Sri Lanki, krajów Afryki czy z Zachodu, jednak według doniesień organizacji pozarządowych są też wśród nich nawróceni z islamu Saudyjczycy, którzy narażają się na bardzo duże ryzyko prześladowań ze strony swojej rodziny i lokalnej społeczności w wypadku ujawnienia, najczęściej ukrywanej, zmiany religii²³.

²⁰ Por. Bureau of Democracy, Human Rights and Labor, *International Religious Freedom Report for 2013 – Saudi Arabia*, United States Department of State 2014, <http://www.state.gov/j/drl/rls/irf/religiousfreedom/index.htm?year=2013&dldid=222311> (24 VIII 2014).

²¹ Por. N. A. Hapek, *Zarys systemu polityczno-prawnego Arabii Saudyjskiej*, [w:] *Nie tylko Śródziemnomorze. Problemy polityczne i społeczne świata islamu*, M. Woźniak (red.), Łódź 2012, s. 36-37.

²² *International Religious Freedom Report for 2013 – Saudi Arabia...*

²³ Por. *World Watch List 2014 – Arabia Saudyjska*, Open Doors 2014, https://www.opendoors.pl/przesladowania/opisykrajow/arabia_saudyjska/ (24 VIII 2014).

Arabia Saudyjska to kraj, w którym sytuacja wyznawców Chrystusa jest porównywana do tej, jaka panowała w czasie prześladowań w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Choć władze centralne panują nad całym terytorium kraju i realne zagrożenie działaniami zbrojnych bojówek islamskich jest niewielkie, to chrześcijanie nie mogą publicznie wyznawać swojej wiary, nie mają kościołów, w których mogliby sprawować obrzędy, a często nawet prywatne i ukrywane praktykowanie religii naraża ich na represje. W zestawieniu World Watch List kraj ten zajmuje obecnie szóste miejsce, podczas gdy w 2013 r. był na drugiej pozycji. Taka zmiana jest jednak nie tyle skutkiem poprawy losu chrześcijan w Arabii Saudyjskiej, co dramatycznego pogorszenia się jej w innych krajach regionu²⁴. Protesty na fali „arabskiej wiosny” swego czasu nawet tutaj wyprowadziły na ulice miast obrońców praw człowieka, jednak nie wydaje się, aby mocniej wstrząsnęły krajem i w królestwie Saudów nie widać w najbliższej perspektywie nadziei na poprawę losów chrześcijan.

Analiza czterech ustaw zasadniczych wyraźnie pokazuje, że arabskie kraje na Bliskim Wschodzie dzieli wiele różnic w podejściu do roli religii islamskiej w państwie, jak i roli mniejszości religijnych w społeczeństwie. Należy zauważyć, że tylko w trzech z tych państw za podstawę prawa uznane jest prawodawstwo islamskie, zaś tylko w dwóch (Irak i Arabia Saudyjska) islam jest religią państwową. Z tej grupy wyróżnia się Liban, w którym ustalony przed laty skomplikowany system konfesyjny oparty na kruchym porozumieniu międzyreligijnym zapewnia reprezentację we władzach wszystkim wspólnotom religijnym. Historyczne ustalenia zapewniły wiodącą rolę chrześcijanom, jednak z czasem ich udział w społeczeństwie zaczął się kurczyć, wzmacniając głosy wzywające do rewizji wcześniejszych porozumień. Tak jak wcześniej strukturą ludnościową Libanu zatrzęsął napływ uchodźców palestyńskich, tak teraz duży wpływ na sytuację demograficzną w kraju ma przybycie rzeszy uciekinierów z Syrii.

Ten ostatni kraj w wielu aspektach kształt swojej obecnej konstytucji również w dużym stopniu zawdzięcza szczególnie ukształtowanej strukturze religijnej. Ustawa zasadnicza z 1973 r., nieznacznie zmieniona w 2012 r., była tworzona w warunkach dyktatorskiej władzy prezydenta Hafiza as-Asada, ojca obecnego prezydenta Baszara, i jego zaufanych z partii Al-Bas, którzy należeli do mniejszościowej islamskiej sekty alawitów. Z tego względu w prawodawstwie jest położony nacisk na ochronę wolności wyznaniowej, a tolerancja religijna stała się jednym ze sztandarowych haseł reżimu, nawet jeśli często była to tylko deklaracja

²⁴ Por. *World Watch List 2014...*

na pokaz. Wyraźnie widać tu też mocniejsze zaakcentowanie jedności panarabskiej niż ogólnoisłamskiej.

Przy tworzeniu tekstu konstytucji Iraku bardzo istotny był kontekst historyczny, w którym ona powstawała. W dokumencie przyjętym dwa lata po rozpoczęciu zbrojnej operacji koalicji pod przywództwem USA islam jest co prawda określony religią państwową i źródłem prawodawstwa, jednak na równi z nim wymienione są także zasady demokracji. Znaczenie irackiej wspólnoty chrześcijańskiej – nielicznej, ale mającej długie tradycje na terenach Mezopotamii – potwierdza natomiast zagwarantowanie chrześcijanom miejsc w parlamencie.

Arabia Saudyjska jest państwem, które konstytucji nie posiada – zastępują ją Koran i sunna oraz interpretacja uczonych islamskich, zaś inne akty prawne pełnią tylko rolę pomocniczą. Taka konstrukcja systemu prawnego w oczywisty sposób nie zapewnia wolności wyznaniowej i chrześcijanie oraz inne grupy mniejszościowe są zmuszeni do ukrywania swojej wiary i praktykowania w skrytości oraz narażeni na represje ze strony aparatu państwowego.

Chociaż w warunkach niezwykle dynamicznej sytuacji w rejonie Bliskiego Wschodu część z powyższych rozważań teoretycznych może się wydać zbędna, to warto poświęcić czas analizie dokumentów tworzących podstawy prawne funkcjonowania wybranych państw arabskich, szczególnie tak skrajnych przypadków, jak libański i saudyjski, i ich wpływu na sytuację chrześcijańskich mniejszości religijnych. Mimo że w 2014 r. władze centralne w Damaszku czy Bagdadzie nie kontrolują części swoich terytoriów, sytuacja ta może się szybko zmienić, a któryś z tych krajów może wkrótce potrzebować nowej konstytucji. Pytaniem otwartym pozostaje, czy w takim wypadku podąży drogą Libanu czy Arabii Saudyjskiej.

Summary

Grzegorz Małyga

References to Islam in constitutions of Arab states in the context of situation of Christian minorities

Despite the fact that Middle East is nowadays peopled mostly by Muslims, it is not justified to call this region „the land of Islam”. Not only it is the cradle of Christianity, but there are also many Christian communities there, vital and active in spite of being surrounded by Muslim majority which very often tends to be aggressive. The analysis of four Middle East states' constitutions clearly shows that the role of Islam in legislation and its influence on the situation of religious minorities does vary between the individual countries. The most extreme examples were chosen: on the one hand restrictive Wahhabi Saudi Arabia, on the other

hand Lebanon with its complicated political system established to provide the balance of powers in the multireligious society. Iraq and Syria are very interesting cases as well, since historical factors also influenced the process of drafting the constitution, affecting also on the issue of religious freedom. Both Damascus and Baghdad are struggling against internal conflicts which have made islamist militias control some part of these countries' territories. It is however worth to explore in more detail Syrian and Iraqi constitutions, even if there are many areas where the only law is made by local warlords, usually putting into practice merciless sharia law.

Grzegorz Małyga – mgr stosunków międzynarodowych